

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagraniczną o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80.167.

RESTAURACJA „OAZA” KABARET
ul. BAKSZTA Nr. 2
Od Wtorku dnia 16 października r. b.
Całkowita Zmiana Programu
Balet!!! „Rzymka Bachanalia” Balet!!!
„Małżeństwo XX wieku”
sketchs śpiewno-taneczny T. C. Gajewskich
4 „Czardasz” 4
„Taniec Angielski” Duet Janiszewskich
Humor T. Gajewski — Cygańskie romanse C. Gajewskiego — Kozak
Tosia i wiele innych numerów
ANONS: W niedzielę dnia 28 X. r. b. Benefis C. T. GAJEWSKICH z udziałem zaproszonych Artystów.

PRACOWNIA „ŹRÓDŁA PRACY” UL. TROCKA 19.
Zawiadamia Sz. Klientę, że zakład funkcjonuje od 15.X r. b. pod kierownictwem wykwalifikowanej w najlepszych firmach Paryskich Mistrzynie Cechowej — Wykonawca najwykowniejsze tualety wieczorowe, wizytowe oraz kostiumy, płaszcze letnie i zimowe, futra i wszystko w zakresie krawiectwa wchodzącego. — Prowadzi się dział bielizniarstwa.
Wykonanie prądki i dokładne — ceny umiarkowane. Wieczorowe Kursy Kroju dla dorosłych oraz naukę teoretyczno-praktyczną w dziale krawiectwa i bielizniarstwa — Na życzenie kończącym patentu cechowe. Pracownia poleca wybór pończoch, skarpetek i rękawiczek.
Przyjmuje obstalunki i dorabianie pończoch.
15

Szkoła Zaw. SS. Salezjanek
w Wilnie, Stefańska 37,
przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres krawiectwa, bielizniarstwa i haftu kolorowego.
Wykonanie szybkie, dokładne i wyjątkowo tanie.
—1 gr. O

NEKROLOGI, OGŁOSZENIA
i różne reklamy
do wszystkich gazet na bardzo ulgowych warunkach przyjmuje
BIURO REKLAMOWE
Stefana Grabowskiego
w Wilnie, Garbarska 1, Tel. 82.
2-1662

Dr. EDWABNIK
powrócił. 2-248

Węgiel opałowy
dostarcza do domu 1/4 tonny.
Wileński Syndykat Rolniczy
Wilno, Żewalna 9, tel. 323, 1698-4

Konferencja u marsz. Daszyńskiego.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym odbyła się u marszałka Sejmu Daszyńskiego konferencja przewodniczących klubów sejmowych. Na konferencji byli obecni prezesi wszystkich stronnictw sejmowych z wyjątkiem B. B. Prezes tego klubu pułk. Ślawek stwierdził, że na konferencji nie będzie, a klub jego powołałby odpowiednio decyzje po otwarciu sesji jesienniej. Spodziewać się należy również, że klub B. B. w dalszym ciągu będzie prace Sejmu traktować zgóry z pewnym pobłażaniem.

Na porządku dziennym znalazła się przedewszystkiem sprawa otwarcia sesji parlamentarnej i oznaczenia terminu otwarcia. Marszałek Daszyński zaznaczył, iż rozmawiał w tej sprawie z premierem Bartlem i wyraził życzenie, by sesja nie otwierano przed dniem 25 października. Premier Bartel stwierdził, że na przeszkodzie w tym wypadku stoi przedewszystkiem trudność z wydrukowaniem tekstu preliminarza budżetowego. Preliminarz budżetowy oddano do 6 drukarni, lecz prace może być ukończona dopiero po 30 października. Następnie premier Bartel, prosił go, by w żadnym wypadku nie przypuszczał, że Rząd dąży do opóźnienia otwarcia sesji.

Następnie przystąpiono do omawiania systemu ułatwiającego załatwienie interpelacji. W czasie dyskusji prezes Klubu Narodowego poseł Rybarski zaznaczył, że niektóre sprawy Rząd załatwił bez porozumienia ze Sejmem. Sprawy niesłychanie doniosłej wagi. Jako przykład przytoczył poseł Rybarski fakt, że Rząd w r. 1927, z kredytów dodatkowych poza budżetem wydatkował 55 milionów złotych, bez porozumienia się z Sejmem. Gdy poseł Czetwertyński zainteresował na jednym z posiedzeń komisji budżetowej min. Skarbu Czechowicza, ten odpowiedział wymijająco, że sprawa ta zostanie wkrótce przedstawiona Sejmowi.

W końcu rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja nad sposobem odpowiedniego uczczenia 10-lecia Niepodległości. Poseł Rybarski wniósł projekt, by nawiązać do zarzuconej tradycji i w rocznicę 10-lecia Niepodległości, wznosić pomnikową fundację wydawania ustaw sejmowych. Wysłunęto również projekt stworzenia parku narodowego tatrzańskiego, lecz stwierdzono następnie, że jest to obowiązkem Rządu, a nie Sejmu. W trakcie dyskusji nad tą sprawą poruszono fakt niewypelniania zatwierdzonych przez Sejm wniosków.

Poseł Marek z P. P. S. wspominał o losie swego wniosku w sprawie budowy nowych szkół, a poseł Dąbski o wniosku wyasygnowania 100 milionów zł. na poprawę rolnictwa w Polsce.

Bardzo charakterystyczny był wniosek posła Lewickiego, prez. Klubu Ukraińskiego. Zaznaczył on, że naród polski może obchodzić rocznicę Niepodległości, tak jednak, by nie drażnić uczuć narodowych innych narodowości, zamieszkałych na terenie Rzeczypospolitej.

Sytuacja strajkowa w Łodzi.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym strajk powszechny w Łodzi zaostriżył się jeszcze i przybrał poważniejsze rozmiary. Zastrajkowali robotnicy gazowni miejskiej. Czynną jest tylko elektrownia miejska. Nieczynne są także drukarnie dzienników. W godzinach popołudniowych wyszedł jeden wspólny dziennik, zawierający jedynie wiadomości o sytuacji strajkowej. W godzinach popołudniowych kilkakrotnie musiała interwenjować policja, niedopuszczając do demonstracyjnych pochodów robotniczych, które się chciały uformować przy ulicy Narutowicza. Władze bezpieczeństwa publicznego nie dopuściły do urządzania wieców przez posłów komunistycznych Bitnera i Rosiaka. W kilku miejscach deszło nawet do starć i strzałów rewolwerowych, w rezultacie czego zostały 3 osoby ciężko ranne i kilkanaście łez.

Sytuacja strajkowa o tyle ulega zmianie, że na skutek interwencji okręgowych komisji klasowych Związków zawodowych, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej podjęło się znnowu roli pośrednika pomiędzy stronami i zaprosiło przedstawicieli robotników i właścicieli fabryk włókienniczych na konferencję, która się odbędzie we czwartek dnia 17 b. m. o godz. 11 rano w Warszawie. Ministerstwo ma zamiar za wszelką cenę zlikwidować strajk drogą kompromisu ze stron obu.

5-godzinny dzień nauki.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego opracowało rozporządzenie, na mocy którego od dnia 1 lutego 1929 r. nauka w szkołach średnich, ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich nie może w żadnym wypadku przekraczać 5 godzin dziennie. Sfery nauczycielskie zanepokojone są jednak, że w żadnym wypadku nie może to rozporządzenie wejść w życie ze względu na niezmienny program szkolny. Dopiero od nowego roku szkolnego 1929/30, po zmianieniu programu, może ono uzyskać moc obowiązującą.

Inspekcja min. Składkowskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu 17 bm. minister Składkowski w towarzysztwie jednego z naczelników wyjechał na inspekcję, do Województwa Wileńskiego. Inspekcja min. Składkowskiego potrwa prawdopodobnie tydzień i powrót jego do stolicy nastąpi nie później jak dnia 25 bm.

Traktat polsko-chiński.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W najbliższych dniach zostanie przedstawiony do ratyfikacji traktat handlowy między Polską a Chinami, zawarty w Pekinie dnia 19 maja r. b. Jakkolwiek traktat ten zawierający był i podpisany przez rząd Czang-Tso-Lina, to jednak jest nadzieja, że obecny rząd pekiński będzie go respektował i zgodzi się na jego ratyfikację.

Rokowania polsko-francuskie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu dzisiejszym w godzinach rannych przyjeżdża do Warszawy bawijący na urlopie w Poznaniu, ambasador polski w Paryżu p. Chłapowski. Przyjazd jego stoi w ścisłym związku z mającymi się rozpocząć w Paryżu rokowaniami polsko francuskimi o zmianę traktatu handlowego. Okazuje się bowiem, że traktat handlowy polsko francuski z dnia 9.XII.1924 r. nie odpowiada obecnemu stanowi rzeczy i uważany jest przez obie strony za przestarzały. W traktacie tym Polska występuje jako strona bardzo uprzywilejowana, podczas, gdy w międzyczasie nastąpiły liczne zmiany i Francja w stosunku do innych państw uzyskała znacznie lepsze warunki.

Jak się dowiadujemy, ze strony polskiej, kierownikiem delegacji będzie prawdopodobnie dyrektor departamentu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, p. Sekulowski.

Posiedzenie Rady Spożyców.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Dnia 30 bm. odbędzie się w Warszawie posiedzenie Rady Spożyców, na którym będą rozpatrywane sprawy związane z normalizacją przemiatu zboża, elewatorów zbożowych, oraz sprawy odpowiedniego przetworu mleka i wyrobów mlecznych.

Instytut administracyjny.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym, premier Bartel odbył dłuższą konferencję z podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, p. Jaroszyńskim, w sprawie mającego, w najbliższym okresie czasu powstać przy Radzie Ministrów instytutu Administracyjnego. Narazie postanowione powołać do życia sekcję i przeprowadzić studia nad systemem urzędowania, produkcji administracji i t. p.

Zebrań Zarządu Zjednoczenia Miast i Wsi.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym po raz pierwszy odbyło się posiedzenie Zarządu Zjednoczenia Miast i Wsi, powstałego jako fuzja Partji Pracy i Związku Naprawy Rzeczypospolitej. Na zebraniu było obecnych około 40 posłów i senatorów B. B. W. R. Referat polityczny, o obecnej sytuacji w państwie wygłosił poseł Kościelkowski. Referat organizacyjny, o systemie i sposobach pracy Zjednoczenia wypowiedział sekretarz generalny Zjednoczenia p. Paprocki. Bardzo interesujący odczyt o konieczności zmiany konstytucji, opartej na ustroju demokrat. i silnej władzy wykonawczej wypowiedział pos. Lechnicki. W wyniku dyskusji nad referatem postanowiono powołać do życia następujące komisje: polityczną, gospodarczą, organizacyjną i pracy na wsi.

Wyjazd posła Hermesa.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym po kilkudniowym zaledwie pobycie w Warszawie wyjechał z powrotem do Berlina, kierownik delegacji niemieckiej do rokowań z Polską, o traktat handlowy p. min. Hermes. Wyjazd jego stoi w ścisłym związku z silnymi atakami w Sejmie Rzeszy, na system przeprowadzenia rokowań. Poza tym w ostatnim okresie czasu nastąpiła pewna zmiana kursu polityki i Rząd Rzeszy, prawdopodobnie na skutek silnego parcia najbardziej wpływowych stronnictw w parlamencie, stał się przeciwnikiem zawierania z Polską traktatu handlowego na szerokich podstawach.

Wobec takiego stanowiska, jest rzeczą bardzo możliwą odwołanie komisji niemieckiej i zerwanie rokowań handlowych.

Echa śmiertelnego pojedynku.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Śmierć rannego w pojedynku, pułk. Buczkowskiego, o czem podawaliśmy we wczorajszym numerze, wzbudziła bardzo silne zainteresowanie. Zabójcy według 441 art. kod. kar. grozi kara zamknięcia w twierdzy do lat 4. Wszystkie prawie pisma wystąpiły z artykułami potępiającymi, fakt pojedynku. Zabójca będzie odpowiedzial przed sądem wojskowym.

Na marginesie lotu „Hr. Zeppelin”.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Według wiadomości telegraficznych i sprawozdań prasowych entuzjazm niemiecki w związku z przelotem sterowca „Hr. Zeppelin” jest grubo przesadzony. Sfery sportowe nie są zupełnie zachwycone tym wyczynem niemieckiego sterowca. Nie przedstawia on również dla przyszłej komunikacji transatlantyckiej żadnych korzyści. Lot jego trwał tak długo, jak i kurs szybszych okrętów pasażerskich. „Behaterskie” walki załogi sterowca z szalejącym żywiołem, również są silnie przesadzone. Pasażerowie w czasie jazdy zamknięci byli w kabinie i wszyscy prawie dotknięci byli chorobą morską. Policjanci amerykańscy tworzący szpaler na lotnisku, w czasie lądowania sterowca odczuli na sobie skutki choroby morskiej pasażerów „Hr. Zeppelina”.

Przystąpienie Sowietów do paktu Kelloga.

MOSKWA, 16.X. (Pat). Ambasador francuski Herbet odwiedził w dniu 15 b. m. Litwinowa, któremu złożył dwa egzemplarze paktu Kelloga w języku angielskim i francuskim z własnoręcznymi podpisami Kelloga. Herbet oświadczył przy tej sposobności, że złożenie tych odpisów paktu jest notyfikacją aktu przystąpienia sowietów do paktu i wypełnieniem zobowiązania Stanów Zjednoczonych przewidzianego w § 3 paktu.

Budżet wojskowy Francji.

PARYŻ 16.X. (Pat). Budżet wojskowy na rok 1929 wyraża się cyfrą 7680 milionów franków, wy-

Szpiegowska wyprawa „Zeppelina”.

BERLIN, 16.X. (Pat). Dzisiejszy

„Vorwärts” przywołał obszerzy wywiad z pruskim ministrem Grzesińskim, który brał udział w lecie „Hr. Zeppelina”, jako przedstawiciel Rady państwa Rzeszy. Minister nazwał w tym wywiadzie bez obelonek zachowanie się policji amerykańskiej, w stosunku do parażerów „Zeppelina” jako niesłychane. Pasażerowie sterowca byli potraktowani w ten sposób, jak gdyby byli podejrzanymi o zamiar szmuglowania. Policja amerykańska miała otoczyć pasażerów kordonem, natychmiast po wyjściu ich z kabin i zaprowadzić ich do urzędu celnego, gdzie rewiwiza paszportów i bagażu trwała 4 godziny. W czasie konwojowania, kilku pasażerów miało być maltretowanych. M. in. generały konsul niemiecki w Nowym Jorku, miał być potraktowany niezwykle brutalnie. Minister Grzesiński oświadczył w tem wynurzeniu, że gdyby policjanci pruscy zach-

wali się podobnie, jak policjanci amerykańscy na lotnisku w Lakehurst, to zostaliby tego samego dnia wydaleniem ze służby. Minister Grzesiński oświadczył, że tylko ze względu na nieoficjalny charakter tej podróży nie będzie tym razem składano jakiegokolwiek zażalenia. „Vossische Zeitung” donosi, że największą trudnością powoduje kwestja filmu naświetlonego, w czasie podróży sterowca przez znajdującego się na pokładzie operatora Ufy. Pomimo niesłychanej uprzejmości, jaką po brutalnym zachowaniu się policji, okazał podróżny komendant komory celnej, oświadczył jednak, że nie może się zgodzić pod żadnym warunkiem na wysłanie tego filmu z powrotem do Niemiec bez uprzedniego wysświetlenia i skontrolowania go. Prawa amerykańskie nie pozwalają na to, ponieważ sterowiec przelatywał ponad punktami posiadającymi znaczenie wojskowe.

Zatarg lotewsko-litewski.

RYGA, 16.X. (Pat). „Latvis”, omawiając wywiad Woldemarasa, pisze co następuje: pozostawiając na boku sympatje Woldemarasa do byłego ministra Cielensa, należy skonstatować, że Woldemaras w swoim wywiadzie poruszył sprawy, które zwykle są załatwiane drogą dyplomatyczną i całkowicie poufną. Tego Wolde-

maras nie mógł nie wiedzieć. Woldemaras węgiel dotychczas wykazał małe zainteresowanie w stosunku do współpracy Litwy z Lotwą. Jeśli Baledis nie może wrócić na stanowisko posła w Kownie, wówczas powstaje pytanie, czy koniecznym jest węgiel w najbliższej przyszłości posiadać w Kownie swego posła.

Zaburzenia strajkowe w New-Castle.

NEW CASTLE, 16.X. (Pat).

Wiadomości z południowej Walji podają, że doszło tam do nowych zaburzeń na tle strajku. Strajkujący w liczbie 400 zaatakowali pracowników portowych wolontariuszy. Oddział policji zmuszony był do zaatakowania

napastników przy użyciu pałek gumowych, ażeby odeprzeć napad. 20 osób przewieziono do szpitala. Strajkujący rzucali na wolontariuszy ogromnymi kawałkami węgla. Władze podjęły wszelkie zarządzenia obronne.

Z LITWY.

Odszkodowanie za niemiecki majątek kraju Kłajpedzkiego.

Jak podaje „Liet Aidas”, Litwa na podstawie Konwencji Kłajpedzkiej, zobowiązała się wypłacić odszkodowanie za były majątek Rzeszy i Prus w kraju Kłajpedzkim, który przypadł Litwie. Już parę lat minęło, jak toczą się w tej sprawie rokowania z sekcją finansową komisji reparacyjnej w Paryżu. W lutym b. r. sekcja finansowa komisji reparacyjnej nadesłała rządowi litewskiemu raport, w którym na podstawie obustronnej (niemieckiej i litewskiej) oceny byłego mienia Rzeszy i Prus w kraju Kłajpedzkim proponuje przyjęcie kompromisową sumę reparacyjną — 60

milj. złotych marek (około 144 milj. lt.). W tych dniach rząd litewski doręczył komisji reparacyjnej swą odpowiedź na wniosek w tym sensie, iż pomieniony majątek nie może być oszacowany wyżej ponad 30 milj. złotych marek (72 milj. lt.).

Poza tym w związku ze spłatą reparacji za Kraj Kłajpedzki rząd sżykuje obszerany memoriał w sprawie stopnia siły płatniczej Litwy. Memoriał ten, który zostanie przesłany do komisji reparacyjnej w Paryżu, poda ściśle cyfry strat, jakie poniosła Litwa podczas wojny.

Ministerstwo przedsiębiorstw technicznych.

W Litwie powstał projekt przekształcenia gruntownego ministerstwa komunikacji i utworzenia nowego Ministerstwa Przedsiębiorstw Technicznych, które

objęłoby wszystkie państwowe przedsiębiorstwa techniczne, mianowicie koleje, poczty, telefon, radio, budownictwo, wojskowe i t. d.

„Numerus Clausus” na uniwersytecie kowieńskim.

Dziennik kowieński „Jüdische Stimme” zamieścił artykuł wstępujący poświęcony sprawie „Numerus Clausus” na uniwersytecie kowieńskim. Dziennik ten donosi, że pierwotnie przyjęto na wydział lekarski przy uniwersytecie

kowieńskim zaledwie 6 kandydatów Żydów. Gdy fakt ten wywołał ostry protest ze strony żydowskiej liczbę przyjętych studentów Żydów na tym wydziale powiększono do 22 ch.

Rokowania handlowe z Niemcami wciąż się komplikują.

Przedstawiciel litewski w Niemczech Sidzikuuskas w rozmowie z redaktorem „Keenigsberger Allg. Zeitung”, zaznaczył, iż rokowania niemiecko-litewskie dotyczą całego szeregu zagadnień, wymagających niezwłocznego rozwiązania. Wypadnie wziąć pod uwagę różne sprzeczne interesy, jak np. potrzeby portów Kłajpedzkiego i Królewieckiego. Rokowania miały się już ku koń-

cowi, atoli wynikły nowe komplikacje. Obecnie jednak podpisanie umowy można się spodziewać już za kilka dni. Umowa wzmacnia przyjaźń obydwóch krajów. Interesy polityczne Litwy i Niemiec są jednakowe, pod względem ekonomicznym one wzajemnie siebie uzupełniają, pod względem kulturalnym Litwa może wiele uzyskać od Niemiec.

Intryga litewsko-moskiewska.

Przebywający w Kownie biskup prawosławny Eleuterjusz, który, jak wiadomo od czasu przeniesienia się z Wilna do Kownia prowadził, w porozumieniu z rządem litewskim, akcję przeciwpolską, wydał „oredzie” do „wszystkich prawosławnych” wzywając

ich do nie uznawania autokefali cerkwi prawosławnej w Polsce. W „Oredziu” swem Eleuterjusz oświadcza, iż bynajmniej nie zrzekł się swego zwierzchnictwa nad Wileńszczyzną, Groduńszczyzną, i Nowogródzczyzną i że przebywając nadal w tymczasowej stolicy litewskiej jest nadal biskupem całej Litwy.

Program.

Polityka polsko-rosyjska.

Dziesięć lat temu.

„Dziennik Wileński” z dn. 16 października 1918 r.

Komunikat urzędowy niemiecki.

We Flandrii nieprzyjaciel wznowił ataki na szerokim froncie pomiędzy Zarem A Lys. Udało się mu posunąć poprzez naszą poprzednią pozycję. Natarcie zostało powstrzymane na linii Kortemark na zachód o Roselaere, które dostało się w ręce nieprzyjaciela. Handrume i Kortemark zostały stracone. Przy gęstej mgie porannej nieprzyjaciel natarł poprzez Oise, na wschód od St. Quentin i wtargnął na wzgórze na południe od Marquigny i na północ od Origny. Pomiędzy Aire i Mozą Amerykanie zaatakowali znacznymi siłami.

Opowiedź Wilsona.

Bezwarunkowe przyjęcie przez obecny rząd niemiecki warunków, wyrażonych w odczynie prezydenta Wilsona, upoważnia prezydenta do wypowiedzenia wprost i otwarcie następującej decyzji:

W sprawie ewakuacji terenów, oraz zawieszenia broni zdecydowały wojskowi dowódcy Stanów Zjednoczonych, oraz sprzymierzonych z Niemcami.

Rząd amerykański nie przyjmuje żadnych warunków, któreby nie dawały absolutnej gwarancji co do tego, że dalszejsza militarna przewaga amerykańskich i sprzymierzonych sił bojowych zostanie utrzymana. Prezydent uważa za swój obowiązek oświadczyć, że ani rząd amerykański, ani on sam, ani też rząd sprzymierzony nie zgodzą się rozstrząsać kwestii zawieszenia broni, dopóki zbrojne siły niemieckie w dalszym ciągu popełniają czyny nieludzkie i przeciwnie wszelkiemu prawu. W tym samym czasie, gdy rząd niemiecki zwraca się do rządu amerykańskiego z propozycją pokoju, niemieckie łodzie podwodne zatapiają statki na morzu i nietylko same statki, ale nawet łodzie ratunkowe. Podczas obecnego przysmusowego odwrotu we Flandrii i Francji armie niemieckie w dalszym ciągu niszczą wszystkie bezwzględnie. Z miast i wio, o ile nie zostaną całkowicie zburzone, rabuje się wszelkie ruchomości i nawet często ludność ich zostaje uwięziona. W celu uniknięcia możliwych nieporozumień uważa prezydent za konieczne, zwrócić uroczyste uwagę Niemiec na znaczenie jednego z punktów pokojowych, przyjętych obecnie przez rząd niemiecki: „Zniszczenie wszelkiej samowoli i pojęci, która sama jedna, tajemnie, może zakłócić pokój świata”. Siła, która kierowała dotychczas losami narodu niemieckiego, należy właśnie do tej kategorii, którą prezydent w mowie swej miał na oku. Jest to w mocy narodu niemieckiego zmienić ją. Koniecznym jest, aby rządy sprzymierzone bez możności jakiegokolwiek otumanienia wiedzieli, z kim mają do czynienia.

Turcja prosi o pokój.

Ambasador turecki złożył rządowi hiszpańskiemu notę, przeznaczoną dla Stanów Zjednoczonych, zawierającą prośbę o zawieszenie broni.



„Dziennik Wileński” z dn. 17 października 1928 r.

Komunikat urzędowy niemiecki.

We Flandrii nieprzyjaciel prowadził swe ataki. W poszczególnych miejscach wojska nasze utrzymały swe pozycje. W innych miejscach ustąpiły. Nieprzyjacielowi udało się posunąć za linię kolejową Isègem - Kortrick. Na zachód od Lille cofnęliśmy się Łuk pozycji między Olay i Grand pie został opuszczony.

Austro-Węgry.

Jak donosi „N. Fr. Presse” na najbliższym posiedzeniu delegacji węgierskiej nastąpił na proklamowanie samodzielnego państwa węgierskiego.

Wiadomości lokalne.

W poniedziałek 21 b. m. w ratuszu odbył się licytacja przedmiotów, zabranych z powodu zaległych podatków. Licytowane będą meble, ubrania męskie, zegary ściennie, zegarki i t. d. Der Stadthauptmann Pauly.

Krylenko prokuratorem generalnym.

BERLIN. 16 X. (Pat.) „Berliner Tageblatt” donosi z Moskwy, że znany z procesu szachtynskiego prokurator sowiecki Krylenko, mianowany został prokuratorem generalnym na unję sowiecką.

Drobne wiadomości.

Posel fiński ograbiony w sowieckim pociągu.

RYGA 16 X (Pat.) Z Maskwy donoszą, że w tygodniu ubiegłym

Szczegóły z katastrofy budowlanej w Pradze.

Przed dwoma dniami powrócił z podróży po Europie Zachodniej inż. Łuczowski, który w swoim towarzystwie zawiadził i o Pragę, akurat na drugi dzień po katastrofie. Naturalnie, że udać się na miejsce katastrofy było dziełem krótkiego namysłu. Wrażenia swoje ujmuje inż. Łuczowski następująco:

Na rogu dwóch ulic, Biskupiej i Porickiej, budowana 7 mie piętrowy gmach. Dwa pietra zagłębione były pod ziemią. Budowa przebiegała oparta była na konstrukcji żelazo - betonowej. Jak wiemy, taka budowa przedstawia jeden blok, który nie może się wygiąć, czy usunąć w bok, bez podciągnięcia za sobą całości. Gmach cały wspierał się na 3 ch filarach frontowych świętego rogu dwóch ulic i kilku filarach w środku gmachu. Robota prowadzona była nadzwyczaj forsownie, tak, aby do pierwszych dni styczni nie mogła być wykończona, gdyż po tym terminie podlegała by znacznie wyższemu stawkom podatków miejskich.

W chwili katastrofy, mury były już prawie wzniesione. Podobno w przeddzień zauważono, jakby jakieś trząśnięcie, czy dźwięki, na które jednak nie bardzo zwrócono uwagę. Nagle cały gmach zapadł się wewnątrz. Runięcie to można porównać do zapadnięcia się domu z kart, stawianego przez dzieci. Trwało ono parę sekund i miało kształt niemal pionowy.

W momencie zawalenia się lista placu wykazywała 89 robotników zatrudnionych na budowie, oprócz tego pracowało pewna ilość monterów i rzemieślników nieobjętych listą. Niemal wszystkie ocal zginęły, za wyjątkiem dwóch grup: jedna to ci nieliczni, którzy z dolnych pięter zdążyli wyskoczyć, lub też znajdowali się w drewnianej wieży, z budowlą niezwiązanej, a służącej na pomieszczenie elektrycznej windy do podawania materiałów budowlanych na wyższe piętra.

Ocalenie drugiej grupy można uważać wprost za cudowne. Byli to ci robotnicy, w niewielkiej zresztą ilości, którzy się znajdowali na samym spodzie,

W drodze pomiędzy Lenogradem a Moskwą zostało ograbionych w pociągu kilku pasażerów. M. in. kradziony został także fiński poseł w Moskwie Art, któremu zabrano 16 tysięcy marek fińskich, a także według krążących pogłoszek ważne dokumenty polityczne.

Śnieg w Mołdawji i Siedmiogrodzie.

BUKARESZT. 16 X. (Pat.) Z północnej Mołdawji donoszą, że po wielkich opadach śnieżnych, temperatura silnie się obniżyła. Również w Siedmiogrodzie padł śnieg przez cały dzień wczorajszy. Daje się odczuć tak dotkliwy chłód, jak w zimie. Śnieg osiągnął 10 cm. grubości.

Podjednanie z nieprzyjaciółmi jest tylko chęcią poprawy naszego położenia, znaniem wojny i lękiem przed jakąś przegrana.

La Rochefoucauld.

Podjednanie z nieprzyjaciółmi jest tylko chęcią poprawy naszego położenia, znaniem wojny i lękiem przed jakąś przegrana.

La Rochefoucauld.

Podjednanie z nieprzyjaciółmi jest tylko chęcią poprawy naszego położenia, znaniem wojny i lękiem przed jakąś przegrana.

La Rochefoucauld.

Podjednanie z nieprzyjaciółmi jest tylko chęcią poprawy naszego położenia, znaniem wojny i lękiem przed jakąś przegrana.

La Rochefoucauld.

Podjednanie z nieprzyjaciółmi jest tylko chęcią poprawy naszego położenia, znaniem wojny i lękiem przed jakąś przegrana.

La Rochefoucauld.

Podjednanie z nieprzyjaciółmi jest tylko chęcią poprawy naszego położenia, znaniem wojny i lękiem przed jakąś przegrana.

La Rochefoucauld.

Podjednanie z nieprzyjaciółmi jest tylko chęcią poprawy naszego położenia, znaniem wojny i lękiem przed jakąś przegrana.

La Rochefoucauld.

Podjednanie z nieprzyjaciółmi jest tylko chęcią poprawy naszego położenia, znaniem wojny i lękiem przed jakąś przegrana.

La Rochefoucauld.

Podjednanie z nieprzyjaciółmi jest tylko chęcią poprawy naszego położenia, znaniem wojny i lękiem przed jakąś przegrana.

La Rochefoucauld.

Podjednanie z nieprzyjaciółmi jest tylko chęcią poprawy naszego położenia, znaniem wojny i lękiem przed jakąś przegrana.

La Rochefoucauld.

Podjednanie z nieprzyjaciółmi jest tylko chęcią poprawy naszego położenia, znaniem wojny i lękiem przed jakąś przegrana.

La Rochefoucauld.

Podjednanie z nieprzyjaciółmi jest tylko chęcią poprawy naszego położenia, znaniem wojny i lękiem przed jakąś przegrana.

La Rochefoucauld.

Podjednanie z nieprzyjaciółmi jest tylko chęcią poprawy naszego położenia, znaniem wojny i lękiem przed jakąś przegrana.

La Rochefoucauld.

Podjednanie z nieprzyjaciółmi jest tylko chęcią poprawy naszego położenia, znaniem wojny i lękiem przed jakąś przegrana.

La Rochefoucauld.

Podjednanie z nieprzyjaciółmi jest tylko chęcią poprawy naszego położenia, znaniem wojny i lękiem przed jakąś przegrana.

La Rochefoucauld.

Podjednanie z nieprzyjaciółmi jest tylko chęcią poprawy naszego położenia, znaniem wojny i lękiem przed jakąś przegrana.

La Rochefoucauld.

Podjednanie z nieprzyjaciółmi jest tylko chęcią poprawy naszego położenia, znaniem wojny i lękiem przed jakąś przegrana.

La Rochefoucauld.

Podjednanie z nieprzyjaciółmi jest tylko chęcią poprawy naszego położenia, znaniem wojny i lękiem przed jakąś przegrana.

La Rochefoucauld.

Podjednanie z nieprzyjaciółmi jest tylko chęcią poprawy naszego położenia, znaniem wojny i lękiem przed jakąś przegrana.

La Rochefoucauld.

Podjednanie z nieprzyjaciółmi jest tylko chęcią poprawy naszego położenia, znaniem wojny i lękiem przed jakąś przegrana.

La Rochefoucauld.

Podjednanie z nieprzyjaciółmi jest tylko chęcią poprawy naszego położenia, znaniem wojny i lękiem przed jakąś przegrana.

La Rochefoucauld.

Podjednanie z nieprzyjaciółmi jest tylko chęcią poprawy naszego położenia, znaniem wojny i lękiem przed jakąś przegrana.

La Rochefoucauld.

Podjednanie z nieprzyjaciółmi jest tylko chęcią poprawy naszego położenia, znaniem wojny i lękiem przed jakąś przegrana.

La Rochefoucauld.

Podjednanie z nieprzyjaciółmi jest tylko chęcią poprawy naszego położenia, znaniem wojny i lękiem przed jakąś przegrana.

La Rochefoucauld.

Podjednanie z nieprzyjaciółmi jest tylko chęcią poprawy naszego położenia, znaniem wojny i lękiem przed jakąś przegrana.

La Rochefoucauld.

Podjednanie z nieprzyjaciółmi jest tylko chęcią poprawy naszego położenia, znaniem wojny i lękiem przed jakąś przegrana.

La Rochefoucauld.

Podjednanie z nieprzyjaciółmi jest tylko chęcią poprawy naszego położenia, znaniem wojny i lękiem przed jakąś przegrana.

La Rochefoucauld.

Podjednanie z nieprzyjaciółmi jest tylko chęcią poprawy naszego położenia, znaniem wojny i lękiem przed jakąś przegrana.

La Rochefoucauld.

Podjednanie z nieprzyjaciółmi jest tylko chęcią poprawy naszego położenia, znaniem wojny i lękiem przed jakąś przegrana.

La Rochefoucauld.

Podjednanie z nieprzyjaciółmi jest tylko chęcią poprawy naszego położenia, znaniem wojny i lękiem przed jakąś przegrana.

La Rochefoucauld.

Podjednanie z nieprzyjaciółmi jest tylko chęcią poprawy naszego położenia, znaniem wojny i lękiem przed jakąś przegrana.

La Rochefoucauld.

Podjednanie z nieprzyjaciółmi jest tylko chęcią poprawy naszego położenia, znaniem wojny i lękiem przed jakąś przegrana.

La Rochefoucauld.

Podjednanie z nieprzyjaciółmi jest tylko chęcią poprawy naszego położenia, znaniem wojny i lękiem przed jakąś przegrana.

La Rochefoucauld.

Podjednanie z nieprzyjaciółmi jest tylko chęcią poprawy naszego położenia, znaniem wojny i lękiem przed jakąś przegrana.

La Rochefoucauld.

Do numeru wczorajszego „Dziennika Wileńskiego” załączaliśmy obszerny Program Stronnictwa Narodowego. Już w swoim czasie przeciwnicy nasi polityczni powitali zmianę nazwy stronnictwa na „narodowo-demokratycznego” vel „ludowo-narodowego” jako (tak pożądaną przez nich) oznakę rozkładu. Nic podobnego; przeciwnie chodzi tu jedynie o konsolidację jak najszerszych kół myślących narodo-wo, na paszerzonej podstawie.

Dodatek: „demokratyczny”, w czasach gdy powstało stronnictwo, oznaczał właśnie jego szeroki zakres, obejmujący wszystkie warstwy narodu. Z czasem jednak hasło „demokracji” przyswojone zostało przez lewicowych radykałów, stało się sztandarem ciasnego partyjniactwa, antytezą idei narodowej. Odrzucono przymiotnik ten, jako mogący mniej świadomych wprowadzić w błąd.

Krótką i bardzo trafną nazwą „stronnictwa narodowego” odpowiada najzupełniej jego wewnętrznej, idealowej treści—kto zaś pragnie bliżej poznać jego cele—niech przeczyta program.

Omawiać go szczegółowo nie mamy zamiaru, gdyż musielibyśmy chyba powtórzyć go raz jeszcze od początku do końca, tak jest, mimo sporych rozmiarów swych, treściwy.

W przeciwstawieniu do bezprogramowości i chaotywności pewnych stronnictw, pretendujących do dzierżenia steru nawy państwowej—program Stronnictwa Narodowego odznacza się ogromną wszechstronnością i precyznością. Poruszono tu kolejno wszystkie zagadnienia, przedewszystkiem zasadnicze, nie pomijając jednak potrzeb i zagadnień chwili bieżącej, dając ich rozwiązanie nie z punktu widzenia partji, poszczególnych warstw społecznej czy klasy, jakiejś grupy, kilki czy też jednostki—lecz jedynie w płaszczyźnie interesów i dobra narodu polskiego, jako jedynego gospodarza tej ziemi.

Mniejszościom narodowym jako też wyznaniom obcym, niekto-lickim, przyznano pełnię należnych im praw, jednak pod warunkiem uznania katolickiego, polskiego narodu, jako jedynego suwerena i gospodarza w swym domu.

Rzecz jasna, że zarówno te zśród mniejszości, które mieszkają pod polskim dachem, służą innym, obcym celom, jako też te polskie ugrupowania polityczne, które wysługują się bądź ambitnym jednostkom, bądź interesem klasowym, przeciwstawia się z całą namiętaością programowi narodowemu, który jest zaprzeczeniem ich ciasnej, egoistycznej ideologii.

Kto jednak o tyle dojrzałym jest społecznie i politycznie by zrozumieć te elementarne zasady, wyrażoną już przez Rzymian, że *Salus reipublicae suprema lex*, że najwyższym prawem jest dobro ogółu, że uprawione skądinąd interesy jednostek, czy grup poszczególnych i warstw, mieścić się muszą w ramach państwa i że to państwo, jeżeli ma być jednolitem i silnym musi być narodem—ten odnajdzie w programie Stronnictwa Narodowego samego siebie, swe świętości, tradycje, najgłębsze przekonania, nareszcie znajdzie jasną i niedwuznaczną odpowiedź na wszelkie swe wątpliwości, i przekonany stanie pod sztandarem Narodowym.

Program Stronnictwa Narodowego; jakkolwiek odpowiada potrzebom chwili, jednocześnie posiada walory ideowe nieprzemijające, jest tym głazem węglnym, na którym przyszłe pokolenia będą mogły śmiało rozbudowywać dom polski, pewne, iż oparty na takim fundamencie, nie zachwieje się on i nie runie.

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Sekretarjat kół dzielnicowego Z. L. N. „Zwierzyniec” prosi p. p. członków i sympatyków kół oraz członków i sympatyków Obozu Wielkiej Polski i Narodowej Organizacji Kobiet o przybycie na organizacyjne zebranie „Stronnictwa Narodowego” w dzień „Zwierzyniec” w czwartek 18 października o g. 7 wiecz. do lokalu przy ul. Moniuszki Nr. 32.

„Zwracanie wysiłków polityki narodu polskiego przeciw Rosji nie leży w zakresie zadań, które- reby państwo polskie pożyteczne mogło podejmować”

Gdyby Polska uważała za naj- pilniejszą i najważniejszą zwrócić się frontem przeciwko Rosji oraz prowadzić politykę zmierzającą do jej rozbitcia, nie osiągnęłaby tego celu, natomiast dopomogłaby polityce niemieckiej do opo- nowania terenu rosyjskiego.

Kardynelnym dążeniem Polski powinno być niedopuszczenie do takiego stanu rzeczy, w którym Rosja stałaby się narzędziem polityki niemieckiej.

Na tych zasadach odbudowane przymierze rosyjsko-niemieckie, wymierzona przeciwko nam, stworzyłyby groźną sytuację zarówno dla Polski, jak i dla pokoju europejskiego.

Polityka polska musi być pod tym względem bardzo czujna i przewidująca, gdyż zawłazek tego systemu w postaci traktatu berlińskiego już istnieje.

Pamiętać jednak należy, że Rosja, pomimo szeregu korzyści aktualnych, jakie ciągnie z przymierza niemieckiego, ma wiele zasadniczych racji przemawiających za tem, by nie pozostawać w stałym antagonizmie z Polską.

Te obiektywne warunki polityki rosyjskiej będą coraz bardziej ważkie w miarę uświadomienia przez myśl rosyjską tych kardynalnych zmian, jakie wywołała rewolucja w organizmie państwo-narodowym byłego imperjum. Do tych osłabiających organizm rosyjski zmian wewnętrznych dołączają się niebawem wielkie trudności zewnętrzne przedewszystkiem w Azji, gdzie Rosja zostanie w niedługim czasie osaczona i zaatakowana przez budzący się powszechnie nacjonalizm ludów azjatyckich.

W ten sposób tendencje rozwojowe sytuacji, w jakiej znalazła się Rosja na skutek rewolucji, wskazują na to, że będzie ona musiała szukać za wszelką cenę pokoju na swojej granicy zachodniej.

Jednakowoż dziś, kiedy świadomość narodowego interesu w polityce rosyjskiej jest jeszcze przesłonięta oparami rewolucji i kiedy linja jej polityki zagranicznej ostatecznie się nie uformowała, skutki traktatu berlińskiego mogą dać się odczuć nie-

jednokrotnie zarówno Polsce, jak i Europie Zachodniej.

Polska musi się liczyć z tem niebezpieczeństwem i zawsze być gotową do jego odparcia.

Pociąga to za sobą konieczność silnych sojuszy z państwami sąsiednimi i zapewnienia wystarczającego poparcia na zachodzie.

Prowadząc energiczną politykę obronną, musimy jednak wysuwać na plan pierwszy te kwestje, które są lub mogą być wspólne i jednakoż rozumiane przez oba narody, unikając zaś wszystkiego, co nietylko uniemożliwia trwałą zgodę polsko rosyjską, ale wręcz pcha Rosję w objęcia Niemiec.

Do takich kwestji należy przede- wszystkiem pomysł tak zwanych państw kresowych, w szczególności zaś sprawa niepodległości Ukrainy. Gdyby kwestje te znalazły się w programie polityki polskiej, Rosja musiałaby szukać przeciwko nam najściślejszego przymierza z Niemcami, gdyż nie mogłaby się pogodzić z niebezpieczeństwem utraty terytorjum, które nietylko decyduje o jej pozycji politycznej, ale wręcz jest niezbędne dla wyżywienia ludności centralnych i południowych guberni.

Dążąc do ustalenia trwałych pokojowych stosunków z Rosją, należy kwestje te traktować jako podstawę porozumienia, ale zaś jako zarzewie ciągłych walk i sporów. Tembardziej, że kwestja ta jest również niebezpieczną dla Polski. Gdyby dziś powstało n/Dnie- prem niezależne państwo ukraińskie, znaleźlibyśmy się oko w oko z nowym nieprzyjacielem, który, przy poparciu Berlina, rozpocząłby z nami walkę o nasze ziemie wschodnie.

Wytorowałyby się na południu sytuacja podobna do tej, jaką mamy na północy z Litwą i jej pretensjami do Wilna.

Sprawa litewska jest bowiem klasycznym przykładem metody niemieckiej w walce z Polską.

Zmierzają ona do ciągłego organizowania i rozszerzania ognisk wrzenia dookoła Rzeczypospolitej. Ma to doprowadzić Niemcy do roli decydującej w tej części kontyentu i zmusić Polskę do zgody na plany rozbioru Berlina.

O tych dążeniach niemieckich powinniśmy pamiętać, przedewszystkiem zaś nie wolno o nich zapominać przy obraniu dróg polityki polsko rosyjskiej. Z. B.

Komercjalizacja przedsiębiorstw państwowych.

WARSZAWA. 16 X. (Pat.) W dniu 16 b. m. odbyła się w sali recepcyjnej Ministerstwa Przemysłu i Handlu pierwsza konferencja zwolana przez p. ministra Przemysłu i Handlu inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego w sprawie przed- sięwzięcia państwowych; w konferencji wzięli udział prezesi Rad Administracyjnych przedsiębiorstw państwowych oraz przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Spraw Wojskowych. P. minister Przemysłu i Handlu wy- jaśnił na wstępie powody jakie skłoniły Ministerstwo do zwolania powyższej konferencji, mającej na celu ugruntowanie przedsiębiorstw

państwowych jako instrumentu gospodarczego na nowych podstawach ustawy o komercjalizacji w imię ujednostajnienia zagadnienia polityki gospodarczej, oraz w celu rzucenia znówu światła na obecny stan rzeczy, wymaga- jący odpowiednich zmian i posu- nienie z punktu widzenia racjonalizacji przedsiębiorstw i przystosowania ich do potrzeb gospodarczych państwa. Przedmiotem obrad były: 1) kwestje, dotyczące kapita- łów obrotowych przedsiębiorstw państwowych, 2) sprawa wpływu komercjalizacji względnie metod usamodzielnienia przedsiębiorstw państwowych na lichą pracę.

Pośrednictwo w sprawie strajku łódzkiego.

WARSZAWA. 16 X. (Pat.). Na skutek zwrócenia się Związku zawodowego robotników przemysłu włókienniczego w Łodzi do Mi- nistrów pracy i opieki społecznej o podjęcie na nowo pośrednictwa w sprawie zatargu w przemyśle

włókienniczym — wyznaczona została w Ministerstwie pracy i opieki społecznej konferencja między przedstawicielami pracodawców i robotników na czwartek dnia 18 b. m. o 11 przed południem.

Z prasy.

Tragiczna rocznica.

Ostatnio „Myśl Narodowa” przy- pomina dziesiątą rocznicę tragicz- nej śmierci ś. p. Marjana i Józefa Lutosławskich. I tak pisze m. in.: „Inicjatywa aresztowania i oskarżenia braci Lutosławskich wyszła z komisariatu polskiego, na którego czele stał Leszczyński (właściwie Singer). Ten sam Leszczyński na zjeździe wojskowych Polaków w Petersburgu w czer- wcu 1917 był generalnym mówcą opozycji „demokratyczno - niepo- dległościowej”, która była prowa- dzona pod patronatem późniejszego reprezentanta Polski, Led- nickiego, a wówczas w roku 1917 ministra do spraw polskich przy Kiereńskim. Leszczyński, Unslicht, to przecież była jedna paczka polskiej „Trybuny”, idąca ręką w rękę z „Echem Polskiem” Led- nickiego, „Dziennikiem Petro- godzkim” Grosaterra z dalszej „Epoki”.

z nimi aresztowano dowódcę, plk. Kazimierza Majewskiego. Pułk był formowany z robotników różnych formacji polskich i żołnierzy Polaków b. armji rosyjskiej. Przer- wana była wówczas komunikacja Moskwy, zarówno z pierwszym korpusem polskim w okolicach Mińska, jak i z drugim, który stał na Ukrainie. Nie znaleziono podczas rewizji w koszarach ani broni, ani żadnych kompromitu- jących dokumentów.

Nikt też nie mógł zrozumieć, dlaczego Rosjanie, którzy na początku rewolucji życzyli Polakom niepodległości, mieli morder- wać tych właśnie Polaków patrjo- tów, którzy przytem przestrzegali zasady niemieszania się Polaków do walk wewnętrznych w Rosji. Komisariat polski Leszczyńskiego działał tutaj jako wykonawca mafji międzynarodowej.

Niemcy a dziesięciolecie niepodległości Polski.

Prasa niemiecka zaczyna się rozpisywać o zbliżającym się dzie- sięcioleciu odzyskania przez Polskę niepodległości. Rozważania te nie są oczywiście nacechowa- ne specjalną dla Polski „życzli- wością”. Dominuje w nich ton za- wodu, gniewu i myśli odwetu. Niemcy nie mogą dotychczas i nie chcą pogodzić się z tem, co straciły na rzecz Polski, bez wzglę- du na to, że nie oddały przecież wszystkiego, co swego czasu za- grabiły, i że to, co oddały, jest

tylko częściowym naprawieniem gwałtu i niesprawiedliwości, która trwała przez sto zgorą lat.

artykuły na temat dziesięciole- cia niepodległości Polski zamieszczą liczne gazety niemieckie, i to nie tylko prasa berlińska, ale również prasa innych ośrod- ków niemieckich. Na uwagę zas- ługuje m. in. artykuł „Kesseler Post”. Wylęcza ona z oburzeniem to, co Niemcy straciły na rzecz Polski:

„Mniej więcej z 14 częścią pa- ństwa i 7 milionami ludzi wydarło nam właśnie w marchjach wschodn. rolniczo najbardziej wydajne te- rytoryje. Jeżeli dzisiaj naród niem. dla wyżywienia swego wysyłać musi miliony zagranicę i na utr-zymanie poświęcać musi więcej środków, niż przed wojną, należy to przypisać głównie stracie naszego wschodniego rezerwuaru środków spożywczych. Przecież odstąpiono terytorjum wschodnie pokrywało 50 proc. naszej potrze- by kukru, 30 proc. kartofli, 25 proc. żyta, 20 proc. bydła, a table- te możaby dowolnie rozszerzyć i także zastosować ją do produk- tów przemysłowych. Wielką część bezrobocia i trudności zarobko- wania wytłumaczyć należy utratą naszych prowincji wschodnich. Tysiąclatnie niemieckie terytor- jum kolonialne, nieodzwonne dla wchłaniania naszej nadmiernej ludności, straciłszy. Nie można go zastąpić przez pozostałe smut- ne resztki naszych [wschodnich] prowincji. Dzieła kulturowe niemieckiej inteligencji, niemieckiej pracy, pochodzące jeszcze z czasów z przed — i pofrydrycjań- skich skazane są na zagładę”.

„Kasseler Post” kończy arty- kul nemiętym wznianiem, że obecny stan na niemieckiej granicy wschodniej jest przejścio- wym epizodem w tysiącletniej walce pomiędzy niemiecką

KRONIKA.

Ofiara bolszewików.

Czytelniczy nasi pamiętają, jak w roku zeszłym straż sowiecka przychwyciła na pograniczu cificera wojsk pol. 13 p. p. Rondomankiego Stefana, którego po kilkumiesięcznym trzymaniu w piwnicy wypuszczono wreszcie na wolność. Pobyt w więzieniu sowieckim Rondomanki okupił życiem, albowiem nabawił się piersiowej choroby i po dłuższej męczarni zmarł w szpitalu wojskowym na Antokolu. Dzisiaj pogrzeb tej jednej z tysięcy ofiar bestjalstwa bolszewickiego.

Z miasta.

Kwesta. W najbliższych dniach odbędą się w Wilnie kwesta na budowę pomnika rozstrzelanych w Dneburgu przez bolszewików członków wileńskich organizacji wolnościowych.

Walka z grą hazardową. W dniu wczorajszym władza administracyjna wydała policji rozkaz, zamknąć znajdujące się przy ul. Dąbrowskiego 5, Klubu Kolejowego, w którym prócz gry w lotto, jak stwierdziły władze, uprawiana była hazardowa gra w karty. Jednocześnie z tem został udzielony kilkotygodniowy termin, kierownictwu tak zw. „Chatki białoruskiej”, na zlikwidowanie gry w lotto.

Gnowa sekta. Władze wojewódzkie otrzymały informacje o powstaniu w Wilnie nowej sekty — „Darbistów”. Jest to sekta pokrewna sztyndystom.

Stan obecny i rozwój pożarnictwa na Wileńszczyźnie. W okresie letnim Br. Związek Straży Pożarnych województwa Wileńskiego przeprowadził 8 dniowe kursy pożarnictwa dla szesnastu kursantów ochotniczych i kandydatów w wszystkich powiatach województwa, a mianowicie: w Wilejce, Oszmianie, Głębokiem, Świącianach, Brastawiu, Postawach i w Wilnie.

Ponadto przeprowadzone kursy pożarnicze trzykrotnie w Wilnie na Łukiszczach oraz dla doradców więziennych w więzieniu Stefankim; prócz tego w szkole ralskiej męskiej w Bukiszkach.

Kursy powyższe ogółem ukończyło 280 członków straży ochotniczych, 29 uczniów wyżej wspomianej szkoły rolniczej, 45 dozorców więziennych oraz 35 członków innych stowarzyszeń, — razem przeszło 389 osób. Z ukończenia kursu wszyscy otrzymali świadectwa, wydane przez Związek Str. Poż.

Działalność Związku, na czele którego od pięciu lat już stoi Prezes p. Ostawjusz Rackiewicz, zmierza do pokrycia całego terenu województwa siecią placówek przeciwpożarowych.

Sprawy miejskie.

Przegrupowanie wydziałów w Magistracie. W najbliższej przyszłości w Magistracie m. Wilna ma nastąpić przegrupowanie wydziałów magistrackich.

Ustalenie cen opała. W przyszłym tygodniu w lokalu Starostwa Grodzkiego odbędzie się posiedzenie Komisji Opalowej, celem ustalenia cen na opał.

Sprawy uniwersyteckie.

Zażydzenie uniwersyteckie wileńskiego. Jeszcze nie wszystkie wydziały ogłosiły listy przyjętych studentów. Według już wymienionych spisów poszczególnych wydziałów wyniki przedstawiają się jak następuje: Na wydziale matematyczno-przyrodniczym przyjęto 114 nowych studentów w tej liczbie 48 żydów, na wydziale lekarskim 113 studentów w tem 40 żydów.

Mniej zażydzone zostały je-

dynie oddział farmaceutyczny, gdzie na 45 studentów przypada 4 żydów i studjum rolnicze, gdzie na 23 przyjętych studentów jest 2 żydów.

Sprawy sanitarne.

Lustracja sanitarna. Rozpoczęta onegdaj zbiorowa lustracja sanitarna m. Wilna, jak się dowiadujemy trwać będzie kilkanaście dni. Dotychczasowa lustracja stwierdziła, iż stan sanitarny naszych przedmieść pozostawia wiele do życzenia.

Z życia cechów.

Półroczne walne zebranie cechu krawców odbyło się w niedzielę 14 b. m. w lokalu Banku Cechów, pod przewodnictwem starszego cechu p. Michała Plecha, w obecności 22 członków cechu. Pierwszym i głównym punktem porządku dziennego, było sprawozdanie z działalności za ostatnie półrocze Zarządu cechu, które złożył p. Plech. Ze sprawozdania m. in. widać, że dług bankowy, w kwocie 15 tys. rubli, który obciążał od lat dom cechu przy ul. Beksztu 1, został w ubiegłym półroczu ostatecznie spłacony. Wysłuchano następnie sprawozdania Komisji Rewizyjnej, oraz udzielono Zarządowi abso-

luturjum. Przyjęto także i zatwierdzone preliminarz budżetowy na r. 1929 w ogólnej sumie bilansowej 13 tys. zł.

W wolnych wnioskach wyłoniła się sprawa konieczności podtrzymania stałego kontaktu z innymi organizacjami tegoż fachu, w którym to celu wyłoniono specjalną stałą komisję do spraw ściśle zawodowych i ekonomicznych, która by się stale równocześnie porozumiewała z analogicznymi organizacjami w sprawach wspólnych fachowi krawiectwu.

P. prezes Związku Cechów, K. Gorzuchowski, wygłosił krótki referat na aktualny obecnie temat, popierania wytwórczości rodzim.

Zatwierdzono wreszcie sprawę składek, sztanaru, oraz szereg innych drobniejszych o charakterze administracyjno-gospodarczym.

Sprawy wojskowe.

Zebrania kontrolne. Z dniem 15 b. m. w świątce 3-go pułku saperów, pod kierownictwem mjr Kopyńskiego, rozpoczętą się zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia kat. A, C i D wszystkich roczników, według sporządzonego spisu.

Fotografia do książeczek wojskowych. Wileński Starosta Grodzki podaje do wiadomości szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia, że Komisja Kontrolna, urzędująca obecnie w lokalu świątce 3 pułku saperów w Wilnie przy ulicy Arsenalskiej Nr. 5, będzie zaopatrywać podczas zebrania kontrolnych w książeczki wojskowe szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z fotografią. W związku z tem każdy zgłaszający się do Komisji Kontrolnej szeregowy rezerwy lub pospolitego ruszenia obowiązany jest przedłożyć 2 fotografie bez okrycia głowy, z których jedna winna być poświadczona przez osobę Komisarza Policji Państwowej m. Wilna w miejscu zamieszkania rezerwisty.

Kurs dokształcający dla podoficerów. Z inicjatywy Komendy Garnizonu m. Wilna z dnem 20 b. m. rozpoczęła się w Wilnie kurs dokształcający dla podoficerów z zakresu kl. IV i VI szkoły średniej oraz 7 kl. szkoły powszechnej. Niezależnie od tego uruchomiona zostanie kursa przygotowawcza dla podoficerów kandydatów do oficerskiej szkoły w Bydgoszczy.

Rejestracja rocznika 1910 r. Wczoraj została ukończona rejestracja rocznika 1910. Wszyscy zarejestrowani w razie zmiany adresu, muszą zawiadomić o tem Referat Wojskowy przy Magistracie m. Wilna. Nie stosujący się do powyższego ulegną karom, które były detychczas stosowane na rozkaz, a obecnie zostają rozciągnięte i na osoby znajdujące się na ewidencji wojskowej jeszcze przed poborem.

Z życia stowarzyszeń.

Posiedzenie Wil. Towar. Lekarskiego odbędzie się dnia 17 b. m. o godzinie 8 ej w lokalu własnym (Ziemkowa 24). Na porządku dziennym: Prof. Dr. K. Michejda — Z dziedziny chirurgii kamicy żółciowej. M. Rubinsztajn z Zakładu Fizjologii U. S. B. — O zmianach we krwi (w szczególności azotu wielobiałkowego i leukocytów) występujących po trawieniu.

Wileńskie koło związku bibliotekarzy polskich. W piątek 19 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Uniwersyteckiej Bibliotece Publicznej w Wilnie, 56 zebranie członków Kola z odczytem p. dra St. Rygla p. t.: „Naukowe biblioteki wileńskie w ubiegłym dziesięcioleciu”.

Wprowadzeni goście mile widziani.

Zebranie dyskusyjne Polskiego Towarzystwa Ustawodawstwa Kryminalnego, odbędzie się dnia 20 goz. 6 wiecz. w lokalu prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym w Wilnie (Mickiewicza 36). Prof. Głaser wygłosi referat „O najgłośniejszych kierunkach w prawie i w procesie karnym”.

Środa Literacka odbędzie się w dniu dzisiejszym w porozumieniu z Wil. Tow. Bibliotekarzy w zamykaniu lokalu (ul. św. Anny 4, w dziedzińcu, parter) poświęconą będzie wileńskiej kulturze książki. Pogadanki wygłosi: dyr. Tadeusz Turkowski (iżcznie z pokazem dzieła książki z Wystawy Regionalnej) oraz konserwator Jerzy Ramer („Współczesna grafika książkowa w Wilnie”).

Początek o godz. 8 ej. Wstęp bezpłatny dla członków Związku Literatów i wprowadzonych gości.

Sprawy prasowe.

Konfiskata. W dniu wczorajszym z rozporządzenia starostwa grodzkiego skonfiskowano nakład czasopisma litewskiego w ilości 540 egz., p. t. „Vinius Adas” Nr. 118, z dnia 13 b. m. za umieszczenie wzmianki treści antypaństwowej.

Różne.

Podziękowanie Niniejszem serdecznie dziękuję wszystkim kolegom Stowarzyszenia lekarzy Kasz Chorych, którzy z racji mego ustąpienia ze stanowiska Przewodniczącego raczyli mi przesłać wyrazy uznania oraz ofiarę w sumie zł. trzydziestu na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej.

Dr. W. Węglawski.

Podziękowanie. Niniejszem Zarząd Kuratorium nad oświadczam, iż w Wilnie składa serdeczne podziękowanie za Pani Stanisławowej Mackiewiczowej za zajęcie sprawy urzędowania radia w Interzacji dzieci niewidomych, konsystorzni Ewangielicko-Reformowanej za ofiarowane 200 złotych na pomoc szkolną. Pani K. Roubinle-Adamczyk za bezinteresowne wykonanie wizeru nalepek i Pani E. Świętackowskiej za bezinteresowne zrobienie fotografii szkoły dla oświadczam na Wystawę Regionalnej.

Teatr, sztuka i muzyka.

„REDUTA” na Pohulance. Dz. 6 „Tamten” — z Junoszą — Stępowskim w postaci Kornelowa. Początek punktualnie o godz. 8-mej.

Jutro — „Tamten”.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”). Dziś „Pieniądz leży na ulicy”.

Występy Marji Gorczyńskiej. Znakomita artystka Teatru Nellońskiej Marja Gorczyńska, jutro rozpoczyna występ gościnny na naszej scenie. Jutro też poraz pierwszy grana będzie amerykańska komedia i wesoła komedia amerykańska Hopwooda „Nasza żona” Marja Gorczyńska poraz pierwszy zawita do naszego miasta, bo też Wilno zna ją tylko z filmu, gdzie kreowała główną postać w „Mogile nieznanego żołnierza „Iwonce” i t. d.

Dwa występy artystów „Porskie oko”. W sobotę 20-go i niedzielę 21-go bm. o godz. 11-tej w. odbędzie się w Teatrze Polskim dwa występy wybitnych artystów B. Teatru „Porskie oko”: w wielkiej sali artystycznej. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 435 mtr.

Środa dn. 17 października. 1928 r.
11,56—12,00: Sygnal czasu etc.
12,30—13,00: „Bajki naszych sąsiadów” wygłosi Hanna Kozłowska.
16,55—17,10: Komunikat Zw. Mił. Polskiej.
17,10—17,35: Transmisja z Warszawy: „Nowe warunki rozwoju literatury w Polsce Niepodległej”, wygłosi prof. Wł. Szyszkowski.
17,35—18,00: Audycja niepodziątkowa.
18,00—19,00: Transmisja z Warszawy: Koncert popularny.
19,00—19,50: Audycja literacka „Nikt mnie nie zna” komedia Al. Fredry.
19,50—20,00: Odczytanie programu na czwartek. Komunikaty i sygnal czasu.
20,00—20,25: Audycja niepodziątkowa.
20,30—23,10: Transmisja z Warszawy: Koncert kameralny.
22,00—23,30: Komunikaty, oraz muzyka taneczna.

Środowe niepodziątki

Zwracamy uwagę słuchaczy radia na dzień niepodziątki, zapowiedziane na dziś (godz. 17,35 i 20,00); audycje niepodziątkowe przeniesione zostały z poniedziałków na środy.

Kronika policyjna.

Bandycki napad. W poniedziałek dnia 8 b. m. blisko Lipówki około godz. 8-mej wieczorem nieznanymi sprawcy dokonali napadu na przechodzącego Jana Morozę z maj. Anulisek koło M. Sołec. Niki Napaściętemu zabrano 30 zł. w gotówce. W czasie walki jaka wywiązała się z napastnikami, Moroz został ranny i stanie nie budzącym obaw o życie odwieziono do szpitala św. Jakóba. Bandytów pochycono. Okazali się winnymi jeden stereobrodawiec, a drugi żyd.

141 wypadków w dniu 15 października. W dniu wczorajszym poszczególne komisariaty P. P. na terenie miasta zanotowały 141 różnych wypadków.

Teatr Polski.

„Stary Kawaler” komedia w 3 aktach Józefa Korzeniowskiego. Reżyserował Fr. Rychlewski.

Teatr Polski uczcił 130 (a raczej 131) rocznicę urodzin Józefa Korzeniowskiego wystawieniem jednej z jego licznych komedji: „Stary Kawaler”. Sztukę poprzedziło przemówienie p. Wierzyńskiego, który w słowach zwięzłych, a nie pozbawionych poezyi, naszkicował tło i epokę współczesną twórczości Korzeniowskiego w drugim, bujniejszym jej okresie i zobrazował dążenia i ideały społeczeństwa wychowanego na Kraszewskim i Korzeniowskim.

Miła, swojską i bliską sercu, zrosłych oddawaś z miastem epigonów dawnej szlachty, jest ta komedia z minionej bezpowrotnie życia polskiego dworku, które młode pokolenie zna jedyne z opowiadań babsk, rzadziej matek. Odegrali ją artyści Teatru Polskiego na tle pięcioletniej urzędzonego saloniku wileńskiego, z typowymi biedermejerami i czczeniemi sztychami i dagerotypami na ścianach. Rolę tytułową grał p. Rychlewski, zabawnie może, jednak bez zachowania od początku do końca jednolitości typu. Chwiej; słownie podświadomą Gryzmolską i zakonserwowaną sumiennie w dziewięćwie preten sjonalską Kątowiczównę grały z wyborem humorem pp. Molska i Jasińska. Józefową gospodynię starego kawalera, typową werną służkę, hic mulier na wesoło, odtworzyła z tupeciem p. Rychlewski. Postać Julji grała p. Stanisławska, zacnego ekonomo-szlachcica p. Detkowskiego, a sterego famulusa sprycharza p. Szletyńskiego.

Teatr, sztuka i muzyka.
— **„REDUTA” na Pohulance.** Dz. 6 „Tamten” — z Junoszą — Stępowskim w postaci Kornelowa. Początek punktualnie o godz. 8-mej.
Jutro — „Tamten”.
— **TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).** Dziś „Pieniądz leży na ulicy”.
— **Występy Marji Gorczyńskiej.** Znakomita artystka Teatru Nellońskiej Marja Gorczyńska, jutro rozpoczyna występ gościnny na naszej scenie. Jutro też poraz pierwszy grana będzie amerykańska komedia i wesoła komedia amerykańska Hopwooda „Nasza żona” Marja Gorczyńska poraz pierwszy zawita do naszego miasta, bo też Wilno zna ją tylko z filmu, gdzie kreowała główną postać w „Mogile nieznanego żołnierza „Iwonce” i t. d.

Listy do Redakcji.

I dając w ślad p. P. Węglawskiego i Jachimowiczowej uważam za swój obowiązek do rzędu znacznych i wernych sług domowych zaliczyć pochodzącą z Oszmiańskiego powiatu Annę Olechnowiczównę, która pracuje u mnie 26 lat bez przerwy. Szczęsa katoliczka i gorąca patriotka polska uleciała pogodnie rozumnie poborniczość z wypełnieniem o-

Z sali sądowej.

„Mała Hromada”.

Wobec niestawienia się znacznej ilości świadków, przewodzący sądowi w delu wczorajszym został już przed południem zakończony, po uzupełnieniu go zeznaniami ekspertów i objaśnieniami oskarżonych. Obiadowa przerwa, i o godz. 4.15 zabiera głos p. k. Rauze.

Punkt po punkcie wykonuje prokurator i udowadnia zeznaniami świadków, jak to już w 1921 r. at. przed Heppel wykrył w gmie Smorgońskiej, Krewskiej i Bieńczykiej robotę komunistyczną, a następnie idąc po śladach do szedł do istnienia zorganizowanej roboty Kom. Part. Białor. Zach. w Lebedziewie pow. Mołodzieczańskiego. Był tam tak zwany rejon, utrzymujący ścisły kontakt z Okręg. Komit. w Wilnie. Stał na jego czele Jęfm Zienkiewicz, który na pierwszy alarm zbiegł do Rosji.

Na miejscu pozostała organizacja, do wykrycia której początkowo posłużył traść, a potem zręczne wykorzystanie zdobytych haseł konspiracyjnych. Sekretarz rejonu Siemaszewicz („Stiełok-szczuk”), Nowasz („Szumkus” val „Słiszewski”) — sekretarz podrejonu, Wysocki („Wolkow”) — prezes podrejonu, Boudarowicz („Krańcicki”) — technik, Zalewicz („Młsiński”) — skarbnik, stał na czele podrejonów i prowadził robotę. A dalej następuje cały szereg „Jaczek” i „hurków” w których robotę „komsomol” zabierała się z robotą „Hromady”, prowadzoną wówczas z coraz szerszym amachem. Kolejno widzieliśmy omawiana konieczność zbrojnego powstania, które poprze Rosję, projektowanie wyróżnicia polaków, manifestacje w dniu 1ym maja 1926 r. i wywieszenie sztandarów z napisami: „W dniu 1 maja gorące pozdrowienia młodym bractwom ZSSR”. „Nech żyje 1go maja, dzień walki z kapitalizmem”. „Precz z białym terrorem”. „Żądamy zwolnienia więźniów politycznych”. „Nech żyje ZSSR, ostoja światowej rewolucji”. „Nech żyje światowa rewolucja społeczna i jej fabryki sztab Kominternu”. „Fabryki robotnikom, ziemia włościanom”.

Napisy te w zupełności i wy-czerpująco określały charakter związanych organizacji. Blizsze zaznajomienie się ze znajdującymi sztandarami wykazały, że sołtys wsi Wielkie Siolo, osk. Nowasz, kupował satynę na sztandary, napisy zaś na niektórych robione są ręką osk. Monita.

W innym wypadku, na dworcu kolejowym w Mołodziecznie, przytrzymał młodego ucznia z gimnazjum Radoszkowickiego, niezwiastego Mogilnicki, u którego znaleźiono kartkę z hasłem: „Bernard od Zagona”. Dało to możliwość wykrycia jeszcze kilku spis-kowców i aresztowania. W tym to czasie zbiegł do Rosji Zienkiewicz, Jakób Kochanowski, brat jednego z oskarżonych, i uczeń Radoszkowickiego gimnazjum Palczewski.

Marja Kraszowska.
Szczanowny Panie Redaktorze! Niemal codziennie jestem inter-pielnowana w sprawie niejakiej p. Zabajłłowna, byleż nauki-liczki Komitetu Edukacyjnego, zaznaczam, iż p. Zabajłłowna przeszła pracować w szkolnictwie Komitetu Edukacyjnego w roku 1919-m, a po paru latach zgłosiła się do Polskiej Macierzy Szkolnej z prośbą o udzielenie jej pomocy na wyjazd do rodziny. Aczkol-

I TY!!
powiększ grono bojąców kupując
LOS
do I klasy 18-letniej Państwowej Loterii Klasowej w najszczęśliwszej i niezawodnej kolekturze, w której nikt nie przegrał nie może,
Śląskiego Domu Handlowego
w Katowicach — ul. św. Jana Nr. 11,
Konto P. K. O. Nr. 300,649
Główna wygrana zł. 750.000 —
Program
oznaczony przez zł. 400.000, — zł. 300.000, — zł. 250.000 i t. d.
Główna suma wygranych zł. 26.760.700
Cena losów niezmiennych: 1/2 losu zł. 40 —, 1/4 losu zł. 20 —, 1/8 losu zł. 10 —,
Zamówienia listowne zatławia się solidnie i odwrotnie.
Wyciąg III
Śląski Dom Handlowy Wy-
Katowice ul. św. Jana 11, ciał III
Wyciąg III
Zalążający do zamówienia niniejszy wycinek otrzyma najszczęśliwszy los 3404 — IO

Już po osadzeniu w więzieniu, jeden z oskarżonych Winc. Posa-ch, wygadał się, że otrzymał z Rosji 200 dolarów na cele agitacyjne i „bibulę” wagi około 4-ch pudów.

W ten sposób, zbierając ziarno po ziarnku, wyłonoło 35 winnych. Jednakże, wobec pewnych wątpliwości, prokurator zręka się oskarżenia w stosunku do Swirydy Teodora, Pozańskiego Aleksandra i Szymonowicza Adama. Innych oskarżonych prosi ukarać z art. 102 cz. 1, za udział w spisku, pod nazwą „Komun. Partji Zach. Biał.”, która to partja obrała za cel swej działalności, wywołanie zbrojnego powstania, obalenie istniejącego w Polsce ustroju państwowego i oderwanie od Polski wschodnich województw i przyłączenie ich do Białorusi Sowieckiej.

Po przemówieniu prokuratora zebrał kolejno głos adw. Czernychow w obronie Siemaszewicza, Sulzkiego, Rusek, Ceryka, Stracha, Mogilnickiego i Stefanowicza.

Dalej przemawiał adw. Miller, Szyszkowski, Sienkiewicz Wilna, Jankowski. Dziś reszta mów obrończych i ogłoszenie wyroku.

Miała baba koguta.

Tak, ale ten kogut był w towarzystwie jeszcze dwóch kur i dwóch kogutów, za które p. Sadowska Elżbieta, nie bardzo się targując z ich poprzednim właścicielem, zapłaciła nowymi pięciolotówkami aż 30 zł. Radofic jednak z dobrego interesu, jaki zrobił na sprzedaży kur Lastowski Jan, nie trwał dłużej. Gdy poszedł na Stację Miejską, aby coś tam opłacić, przytrzymał go pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych banknotów. Ażby udowodnić swoją przekrzywną niewinność udał się Lastowski z agentem Mianowiczem w parę dni później na rynek na poszukiwanie kogutów i baba z nowymi pięciolotówkami.

Patrzaj sjezi baba i ma koguta z kurą

— Ta sama?
— Zdzie się, że ta... Tak, ta. Była to Sadowska. Na widok „władzy”, chciała się wogle z interesu wycofać, choćby kosztiem kury czy koguta, ale ją przytrzymał i podano osobistej rewizji. Nie znaleziono nic. Jednakże zeznanie poszkodowanego dało podstawę do wyroku Sądu Okręgowego skazującego na 2½ lat ciężkie więzienia.

Sąd Apelacyjny zmienił kwalifikację czynu i zwolnił go od zarzutu wyrabiania, uznał winną puszczania w obieg, co w konkluzji ze zastosowaniem amnestji dało 1 rok 8 miesięcy domu poprawy.

Wiek Polska Macierzy Szkolnej nie może ponieść konsekwencji w dziedzinie opieki nad byłym personelem Kom Edukacyjnego którego agendy przejął rząd, to jednakże, na skutek mego polecenia, pannie Zabajłłownie wypłacono z kasy Polskiej Macierzy Szkolnej zapomogę jednorazową na wyjazd do rodziny. Nie zdołałabie sprawy z tego, dlaczego panna Zabajłłowna znalazła się znów w Wilnie, obediła wszelkie instytucje i osoby prywatne, przedstawiając się jako ofiara braku troskliwości Macierzy, która przecież nie ma ani obowiązków, ani środków na wydawanie stałych zapomóg dla wszystkich osób, które zapomniały kłedy w szkolnictwie.

Świadectwo podpisane przezmennie, jako byłego prezesa Komitetu Edukacyjnego, nie daje żadnych prawdo rozszczeń w stosunku do Polskiej Macierzy Szkolnej, jak również do zbierania otar dla siebie.

Z wysokim poważaniem

Dr. Węglawski

Prezes P. M. Sz.

6) Imię Pana Rotmistrza Józefa Karpowicza powstańca z r. 1863

WSPOMNIENIA

Spisał J. O.

Kilka dni minęło w beczynności. Aż oto dano znać, że Moskale się zbliżają. Było to akurat w dzień Matki Boskiej Gromniczej *).

Kawalerja, w liczbie około 200, nad którą Rogiński osobiście objął dowództwo, stanęła w rynku, na niewielkim pagórku przed dużym, muraowanym śpichrzem. Zadaniem naszym było osłaniać kasyńjarów, którzy stali w szeregu nieco za nami, w dolinie.

Strzelcy, którym dowodził Lutyński, stali „na płaskach” i mieli wziąć wrogą w ogień krzyżowy. My staliśmy doń frontem, spodziewając się, iż przybędzie główna ulica. Jednak stało się inaczej.

Niebawem ujrzelśmy drągono moskiewskich pędzących ku nam boczną ulicą, za nimi, w cwał toczyły się z hukiem i brzękiem dwie pelowe armaty. Rogiński zakomenderował w czas jeszcze „pół obrotu”, jego adjutant, Karol Łempicki, dowodzący oddziałkiem kawalerji, w której ja byłem,

powtórzył rozkaz, poczem: „Naprzód z Bogiem!” z miejsca tegim kłusem ruszyliśmy na spotkanie wroga. Ailiści w tej chwili koń mój bierze na kiel i na osłep rzuca się naprzód. Próżno chcę go powstrzymać, nie słucha wędzida, pedzi... Za mną co prawda, zdążają towarzysze, lecz koń mój wszystkich wyprzedza i jak polski wypuszczony z procy, wpada w sam środek wrogich szeregów, staje dęba. Dookoła zrobiło się zamieszanie, zaim jednak z pomocą przybyli mi towarzysze, otoczyło mnie conajmniej dziesięciu moskiewskich dragonów, pragnąc widocznie wzięć żywcem, przypili do rogu pomiędzy owym kamiennym śpichrzem a ostrokiem. Odbijałem się szablą jak mgłem, koń mój rzucał się na wszystkie strony, chwycił zębami, wierzgał, kłwicał przeraźliwie.

Dostałem już przez łeb, na szczęście cięcie było lekkie, ale mi krew spływała po czole, zalewając oczy, drygłe cęcie, zabójcze, w czas odbilem, tak że tylko koniec moskiewskiej szabli rozpletł mi nos. Trzeci dragon miarkował sztychem w serce — odbiłem ostatkem sił — sztychi poszedł ukośnie, w obojczyk. W oczach mi pociemniało, w ustach uczulem jakąś ekliwą słodycz, wtedy zrozumiałem, że jeżeli nie uda mi się wrzucić i uciec w pole, śmierć mnie tu czeka niechybna.

Ucieczka byłaby możliwa, ale tylko nie na mojej narowistej szkiepcie... Z szyszkowca, z jaką w podobnych chwilach śmiertelnego niebezpieczeństwa pracuje umysł, postanowiłem spróbować ostatniej i jedynej drogi — przez ostroki.

Korzystając z zamieszania, które dookoła robił mój koń, gryząc, stając dęba, to wierzgał, pchał pod gardło sędata, który najbardziej na mnie nacierał, potem z siedła skoczyłem przez płot. Ostroki był wysoki — przesadziłem go, nieestety

zaczepiwszy się ubranem o jeden z zastrzyżonych pali, zawiśłem po tamtej stronie, głową w dół nogami do góry. Ciężo mi szablą jeszcze cztery razy po nogach, kraw zalewała mi calego... na szczęście towarzysze spostrzegli w jakiej znajduję się opresji, pośpieszyli mi na pomoc, wparli moskala do owego rogu między czołosem a śpichlerzem, to go wypiętli, mnie zaś odczepili. Straciłem przytomność.

O dalszych losach bitwy dowiedziałem się dopiero później z opowiadania. Pierwszy dzień był dla nas szczęśliwy: Moskale uciekli w największym popłochu, pozostawiając dwie armatki. Sam dowódca ich, hr. Nostitz, został podobno raniony.

Niestety, zamiast skorzystać ze zwycięstwa, iść w ślad za wrogiem, zbiegło do szczytów, lub w braku sił, cofnąć się, niebezpieczne miejsce, do lasów — nasi hucznie i wesoło obchodzili ten pługwysz tryumf, tańcząc do upadłego po karczmarz z żydówkami. Nad ranem dnia drugiego, nadciągnął generał Manlikow, na czele silnego oddziału piechoty, oraz rozbiłków Nostitza *). Napadł na nieprzygotowaną, ratującego swe ubogie imię... a tu naszym wiążą jak baranów. Część znaczna, oprzytomniawszy, stawiła rozparczyli opór, wrogieści z nich polegała, w bohaterkiej obronie. Rogiński, widząc błąd swój, szczerze go pragnął okupić krwią własną, walcząc dzielnie, widząc zaś, że ulec muszę przemocą, przedarł się z garstką towarzyszy i schro-

nił w białawskiej puszczy. Zebrawszy po niej jakim czasie dookoła siebie większą partję rozbitków, próbował jeszcze stawić czoło, niekiedy nawet sam wzywając wroga, walcząc ze zmiennem szczęściem. Otoczony w okolicach Borka przez dziesięćciokrotnie przeważającą siłę, rozpuścił swój oddział, sam jeden przedarł się do Turowa, tu skutkiem zdrady został ujęty i wydany moskalom.

Cudem uniknął śmierci, dzięki wstawiennictwu kilku wpływowych osób, jak hr. Nostitza i gen. Szinelnikowa. Ześlany na Syberję, po latach katgori dorobił się nawet pewnego majątku i wrócił pomysłnie do kraju. Był to żołnierz dzielny, posiadał nawet pewne znajomości z dziedziny wojskowości, gdyż odbył poprzednio kurs w szkołach wojskowych specjalnie dla naszych powstańców zależonych we Włoszech, w Genui i Cuneo, gdzie kolegowal z Sierakowskim, Kolyszką, Suzinem. Lekomyślności jego tłumaczy się młodzieńczym wiekiem — miał zaledwo 21 lat, dobrym byłby porucznikiem, ale nie dowódca i „generalem”. Wina za klęskę Siemiatycką spada wobec tego przede wszystkim na Lewandowskiego. Był to człek starszy, walczyl niegdyś na Węgrzech pod Bemem, był pułkownikiem; rzecz wprost niezrozumiała i nie do wiary, jak mógł się dostać pod rozkazy Lewand

Z KRAJU.

Znowu groźne pożary.

Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w nocy 14 b. m. we wsi Parmuńce gm. Kucewickiej wybuchł groźny pożar...

Mejszagola, pow. Wileńsko-Trocki.

W dn. 14-go b. m. w lokalu Urzędu Gminnego odbyło się organizacyjne zebranie...

Na wniosek ks. przebyszca W. Grabowskiego, na przewodniczącego Komitetu zaproszono p. Witolda Houwaldta...

Do Komitetu przestawił Sekretarz gminy, [wójt], przewodnicząc od miejscowych obywateli...

Omówiono szczegółowo program, na który się składa: 1) Uroczyste nabożeństwo w kościele...

Ku uczczeniu poległych obrońców Niepodległości a pogrzebanym na cmentarzu Mejszagolskim na prośbę ks. przebyszca...

Uchwalono peczylić starania o zdobycie orkiestry wojskowej, o uzyskanie zezwolenia na zbierkę dobrowolnych ofiar...

Mejszagola od niejakiego czasu zaczyna budzić się do życia społeczno-kulturalnego...

Odalenie starego cmentarzyska.

Onegdaj podczas kopania studni we wsi Maliniszki gm. Zubieżyckiej natrafiono na stare cmentarzysko...

Ofiara zbrodniczej jazdy szoferskiej.

Onegdaj w pobliżu wsi Darzycki gm. Kucewickiej w rowie przy drodze znalezione polamany wóz...

Z Wilejki pow.

Na miejscowej scenie amatorskiej pod reżyserją p. Bielińskiego odegrano "Pepychado" Szukiewiczca...

Autobus najechał na furmankę

15 b. m. o godz. 6 autobus osob. Nr. 14381, zdążający od Michalisk do Wilna najechał na furmańkę Grzegorza Szymowicza...

Mściwy sąsiad.

Dn. 13 b. m. Mikołaj Czerepkowski mieszkaniec maj. Parafianow mając osobistą urazę do Franciszka Pawłowicza...

Przenoszenie myśli.

Sensacyjne doświadczenie na przestrzeni Wiedeń - Ateny.

Czytelnicy wiedzą zapewne, co to jest fultografja, wprowadzona już do programów kilku stacji radiowych...

ry osoby wybrane przez neurologa i badacza przyrody dr. Tanagra koncentrują się (każda w innym miejscu) i starają się nawiązać kontakt myślowy...

Jakież były wyniki tych doświadczeń? Odbiorców było aż czterech i wybierano osoby szczególnie wrażliwe...

W następnym czwartek nadano prymitywny rysunek rakiety tenisowej. Trzy rysunki odbiorcze wykazują obrazy podobne...

Również ciekawe wyniki dały próby o kierunku odwrotnym z Aten do Wiednia...

Ogółem wymienione przeszło 100 depesz myślowych, a rezultaty osiągnięte zdają się dawać dostarczący pokład do twierdzenia...

Naukowego wytłumaczenia tego zjawiska jednak dotąd nie posiadamy.

RUCH WYDAWNICZY.

Album karykatur "Duncio". Wilno 1928. Nakł. M. W. Gajdzisa. Znany w Wilnie pod mianem "Duncia" młody, utalentowany malarz...

"Album karykatur" - jest to zbiorek, zawierający 45 karykatur postaci, przeważnie dobrze znanych ogółowi wileńskiemu.

Przeglądając "Album" natrafia się na wprost doskonałe ujęte i dobrze pod względem rysunkowym wykonane karykatury.

Ostatni dzień ciągnięcia loterii.

5-ta klasa.

W ostatnim dniu ciągnięcia 5-ej klasy 17-ej państwowej loterii padły wygrane na numery następujące:

Table with columns for prize amounts and winning numbers. Includes entries like 'Główne wygrane: Wygrana złotych 3.000, oraz premia zł. 400.000.'

Ceny artykułów pierwszej potrzeby w handlu detalicznym w Wilnie

z dnia 12, 13 i 15 X 1928 r. Chleb żytni przemiał 50% 1 kg. 60-55, chleb żytni przemiał 70% - 55-50...

1.40-1.10, owiana - 1.30-1.00, perłowa - 1.10 - 85, pszczał - 70-60, groch polny - 80-60, fasola biała - 90-80...

GIEŁDA.

WARSZAWA, 16.X. (P.A.T.).

Waluty: Dolar 8,88 1/4 - 8,90 1/4 - 8,86. De w i z y: Belgja 125,95 - 124,26 - 123,64. Holandia 357,40 - 353,35 - 356,50...

Od dnia 12 do 17 października 1928 r. "FAWORYTA ROTSZYLD" Najnowsze arcydzieło reżysera Fr. CELNIKA...

Dziś Rekordowy film z udziałem naszej sławnej rodaczki i ulubienicy publiczności Wileńskiej "Polonia" kobiecy

"Przegląd Krawiecki" największy tego rodzaju miesięcznik w Polsce, redagowany przez wybitnych fachowców...

AKUSZKERKI 33 ul. Wileńska D.H. J. DUBICKA i S-ka właściciele i J. Dubicka i J. Januszewski...

LOKALE LOKALNE LOKALNE LOKALNE LOKALNE LOKALNE LOKALNE LOKALNE LOKALNE LOKALNE LOKALNE

LEKARZE Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERY-CZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3.

POŻYCZKI zaciągamy szybko i dogodnie wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 452.

NAUKA Języka litewskiego uczym w ciągu kilku miesięcy, Zamiejscowych przez korespondencję.

Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 od 5-7 p. W. Półulanka 2, róg Zawalnej, W.Z.P. 1

Dr. med. Marian Wienicki Adjukt Kliniki Syfil. skórnej Uniwers. S. B. powrócił i wznowił przyjęcia chorych.

Dr. Blumowicz Choroby weneryczne syfilis i skórne. Ul. Wielka 21, (Tel. 921). Od 9-1 i 3-8. W.Z.P. 63.

Szuka pracy. Pracy poszukuje jakiegoś kucharzka, umie szyc, prać, prasować, także jako gospodyni na wies, kobeleta lat średnich...

RÓŻNE Majutki ziemskie posiadamy w wielkim wyborze Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152, 446-2

Wnioś piosady CHCESZ OTRZYMAĆ POSADE? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza...

Gospodni na wies potrzebna bna Mestowa 9 m. 24. 5923

Na wyjazd Inteligentna, energiczna osoba w średnim wieku poszukuje piosady gospodni lub zarządcy domem...

Wspólnik z kapitałem 15.000 zł. potrzebny w celu rozszerzenia bardzo dobrze prosperującej przedsiębiorstwa przemysłowego.

Wspólnik z kapitałem 15.000 zł. potrzebny w celu rozszerzenia bardzo dobrze prosperującej przedsiębiorstwa przemysłowego.

Wspólnik z kapitałem 15.000 zł. potrzebny w celu rozszerzenia bardzo dobrze prosperującej przedsiębiorstwa przemysłowego.

Wspólnik z kapitałem 15.000 zł. potrzebny w celu rozszerzenia bardzo dobrze prosperującej przedsiębiorstwa przemysłowego.

Wspólnik z kapitałem 15.000 zł. potrzebny w celu rozszerzenia bardzo dobrze prosperującej przedsiębiorstwa przemysłowego.

WIM DO CZYSZCZENIA, Dostawca, Dostawca, Dostawca, Dostawca, Dostawca, Dostawca, Dostawca, Dostawca, Dostawca, Dostawca

KOGUTEK DLA DOROSŁYCH BÓL GŁOWY OSTRZEŻENIE! Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy zakupie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z "Kogutkiem" Gąseckiego...

HEMOROIDY STAN ZAPALNY-KRWAWIENIE SWĘDZENIE USUWA HEMORIN-KLAWE 44300-24

HEMOROIDY CZOPKI HEMOROIDALNE Gąseckiego Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają guzy żyłaki. Sprzedają apteki.

Wnioś piosady Kucharka z dobrymi świadectwami potrzebna na wyjazd. Mickiewicza 15, m. 3, 5915-1

Potrzebni ojenci z kaucją 1500 zł. oraz z solidnymi świadectwami, biuralistka umiejąca dobrze pisać na maszynie i posiadająca znajomość amerykańskiej buchalterji.

Pracy poszukuje jakiegoś kucharzka, umie szyc, prać, prasować, także jako gospodyni na wies, kobeleta lat średnich...

UWAGA! Tylko zdolni, energiczni, inteligentni ludzie mogą mieć dobry zarobek pracując w dziale reklamowym.

Zgubione zaświadczenie nie wojskowe za Nr. 3645/25 Witolda Borkowskiego ul. Archangielska 20. 5904-0

Zgub. ks. wojskowa wydana przez PKU Wilno na imię Władysława Rusaka, zam. we wsi Zabłocie, gm. Blenak. an. s. 5921

Zgub. ks. wojskowa wydana przez PKU Wilno na imię Władysława Rusaka, zam. we wsi Zabłocie, gm. Blenak. an. s. 5921

Zgub. ks. wojskowa wydana przez PKU Wilno na imię Władysława Rusaka, zam. we wsi Zabłocie, gm. Blenak. an. s. 5921

SPRZEDAŻ. Okazyjnie. Kupno. Poszukujemy do kupna domów w różnych cenach i różnych dzielnicach miasta. Dom H.K. "Zachęta" Mickiewicza 1, tel. 9-05. 719-0